



Spotkanie w Urzędzie Gminy Zielone światło dla obwodnicy

Z inicjatywy wójta gminy Pawłowice p. **Damiana Galuska** w tutejszym Urzędzie Gminy odbyło się spotkanie w sprawie projektowanej obwodnicy, łączącej trasę E-93 z drogą Pawłowice-Jastrzębie-Wodzisław.

Na zaproszenie wójta przybyli pp. **Krzysztof Raj**, dyrektor Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Katowicach i prezydent Jastrzębia Zdroju **Janusz Ogiegło**.

Damian Galusek nawiązał do uchwały Rady Gminy w sprawie budowy obwodnicy oraz jej uzasadnienia. Jednomyślne stanowisko uczestników o potrzebie tej ważnej inwestycji umożliwiło podjęcie konkretnych decyzji. I tak:

- Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych zobowiązała się jeszcze w roku 1998 zaktualizować projekt budowy obwodnicy oraz jej połączeń.

- Urząd Gminy Pawłowice zobowiązał się uczestniczyć w wykupie w roku 1999 niezbędnego terenu pod tę inwestycję i uzyskać zezwolenie na budowę.

- Urząd Miasta Jastrzębie Zdrój dokona niezbędnych wykupów gruntów i uzyska pozwolenie na budowę.

Na rok 1999 wyznaczono termin ogłoszenia przetargu na wykonanie obwodnicy i dalszego ciągu tej drogi na obszarze Jastrzębia Zdroju. Jest to zależne od terminów wykupu.

Ustalono też, że na kolejnym spotkaniu określi się procentowy udział w sfinansowaniu inwestycji.

PRZYPOMINAM, ŻE

-15 lutego upływa termin uiszczania I raty podatku od środków transportowych.

Należy go wpłacać w Banku Spółdzielczym w Pawłowicach na konto: Urząd Gminy w Pawłowicach nr 84470005-13-36000.

-15 marca upływa termin wnoszenia I raty podatku od nieruchomości. Opłaca się go

u inkasentów, którymi są sołtysi.

Za zwłokę będą pobierane odsetki przewidziane przepisami.

Wszyscy wyłonieni przez swoich BYŁ BAL (sportowców!)

Wiadomo, że nasza gmina zajmuje niezłą pozycję na sportowej mapie województwa. Wiadomo też, że kluby i zespoły wytrwale upowszechniają jej imię. Sukcesy osiągamy zwłaszcza w piłce nożnej, ale nie brak ich również w innych dziedzinach - w biegach przełajowych, w szachach, a nawet w... skacie.

Za przyczyną sportowców i działaczy rośnie popularność sportu wśród młodzieży szkolnej, w czym szczególna zasługa szeregu nauczycieli wychowania fizycznego.

Tak więc pomysł wyłonienia na tle dokonani roku 1997

- **najlepszych sportowców,**

- **najczynniejszych działaczy sportowych**

okazał się bardzo trafny. Inicjatorką była p. mgr **Bożena Wróbel** - inspektor - koordynator sportu w Urzędzie Gminy, również sportsmenka.

Kandydatów wybierano nawskroś demokratycznie, bo w gronie członków zainteresowanych klubów. I tak powstały dwie listy.

LISTA ZASŁUŻONYCH DZIAŁACZY SPORTOWYCH

Widnieją na niej pp.

1. Roman Nogły - przewodniczący Społecznej Komisji d/s Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki,
2. Józef Niezgoda - LZS Pielgrzymowice,
3. Paweł Gawłowski - LZS Krzyżowice
4. Tadeusz Pisarek - LZS „Piast” Pawłowice,
5. Jan Tokarczyk - LZS Warszowice,
6. Zbigniew Madej - LZS „Osiedle” Pawłowice.

ciąg dalszy na następnej stronie



Wyróżnieni przez swoich a więc najprawdziwiej - w towarzystwie p. D. Galuska - wójta i p. B. Wróbel - inspektora d.s. sportu.

Wymiana informacji i stanowisk

POTRZEBNY JEST POWIAT JASTRZĘBIE ZDRÓJ

12 stycznia odbyło się w Jastrzębie Zdroju spotkanie na temat kształtu zapowiadanej przez rząd reformy administracyjnej.

Jego gospodarzem był prezydent m. Jastrzębie Zdrój p. **Janusz Ogiegło**, a uczestniczyli pp. **Damian Galusek** - wójt gminy Pawłowice, **Halina Szerzyna** - wójt gminy Zebrzydowice, **Jerzy Grzegoszczyk** - wójt gminy Mszana, **Ludwik Piechaczek** - wójt gminy Godów i **Piotr Zniszczoł** - wójt gminy Świerklany.

Omawiano projekt utworzenia przyszłego powiatu ziemskiego Jastrzębie Zdrój oraz wymieniono informacje o zainteresowaniach poszczególnych gmin.

Wójt Pawłowic przedstawił uchwałę Rady Gminy opowiadającą się za powołaniem takiego powiatu i przynależnością do niego gminy Pawłowice. Do decyzji skłoniły Radę wszystkie realne przesłanki, wskazujące, że gmina Pawłowice jest pod każdym względem związana z aglomeracją jastrzębską.

Podobna orientacja kształtuje się w Zebrzydowicach, jednakże tamtejsza Rada Gminy wyraziła stanowisko na najbliższej sesji.

Świerklany chcą należeć do tego powiatu, w którym znajdują się Żory, albowiem właśnie z tym miastem związane są wszystkimi nićmi. I w Świerklanach ostateczne stanowisko zajmie sesja Rady.

Natomiast Mszana i Godów funkcjonują w stałych związkach z Wodzisławiem, opowiadają się zatem za przynależnością do przyszłego powiatu wodzisławskiego.

Niezależnie od orientacji - wszyscy uczestnicy wyrazili pogląd, że istnieją wszelkie warunki uzasadniające utworzenie powiatu Jastrzębie Zdrój.

W BIURZE POSELSKIM

P. RYSZARDA OSTROWSKIEGO

Dyskusja o reformie administracyjnej

W Żorach przy ulicy Wodzisławskiej 5 otwarto Biuro Poselskie posła p. **Ryszarda OSTROWSKIEGO**, reprezentującego Unię Wolności.

Na skromną uroczystość zostali zaproszeni pp. **Damian Galusek** - wójt gminy Pawłowice, **Józef Makosz** - prezydent Rybnika, **Zygmunt Łukaszczyk** - prezydent Żor, **Henryk Kolarczyk** - wójt gminy Suszec i **Piotr Zniszczoł** - wójt gminy Świerklany.

Przy okazji uczestnicy wymienili poglądy na temat przyszłej reformy administracyjnej kraju i podziału administracyjnego południowej części województwa katowickiego.

Wójt p. **D. Galusek** zapoznał posła p. R. Ostrowskiego z uchwałą Rady Gminy, postulującą podjęcie przez parlamentarzystów sprawy budowy obwodnicy, łączącej trasę E-93 z drogą na Jastrzębie Zdrój i Wodzisław, omijającą centrum Pawłowic.

ciąg dalszy z poprzedniej strony

BYŁ BAL (sportowców!)

7. Paweł Binias - UKS „Gwarek” Pawłowice,
8. Adam Szttychny - SZS Pawłowice,
9. Andrzej Policht - TKKF „Rozwój” Pawłowice.

LISTA ZASŁUŻONYCH SPORTOWCÓW

Widnieją na niej pp.

1. Krzysztof Lubski - Pawłowice - skat,
2. Marek Kowsz - LZS Pielgrzymowice,
3. Janusz Lach - LZS „Piast” Pawłowice,
4. Adam Kamiński - LZS Krzyżowice,
5. Janusz Ziebur - LZS Warszawice,
6. Zbigniew Suchodolski - LZS „Osiedle” Pawłowice,
7. Przemysław Barwicki - TKKF „Rozwój” Pawłowice.

Wyróżnieni spotkali się na BALU SPORTOWCÓW w Gminnym Ośrodku Kultury. Jego organizatorzy obiecywali sobie uzyskanie zespoleń sportowego środowiska gminy, co też nastąpiło.

Wójt p. **Damian Galusek** wręczył wyróżnionym i wyróżnionym skromne upominki. Następnie zaczęto wspólny bal, na którym bawiono się nader miło. Program urozmaiciły występy adeptów Szkoły Tańca LET'S DANCE p. **Waldemara Dudka** z Jastrzębia Zdroju.

A potem były - jak się zwykło pisać - „tańce, hulanki, swawole...”, ale w miarę, w miarę. W każdym razie bawiono się dobrze i z humorem.

Chcę wierzyć, że spotkanie dodało sportowcom animuszu, co znajdzie odbicie w wynikach 1998 roku.

Pamiątka dla p. Krzysztofa Lubskiego, sportowcy i balu



A potem bawiono się wesoło i miło...
FOTO BRĄCZEK

Mgr inż. Jerzy Koźdoń - dyrektor d.s. eksploatacji spółki „WOD-KAN” Pawłowice

Woda, dobro nasze najważniejsze... czyli DLACZEGO ZDROŻAŁA

Od 1 stycznia musieliśmy podnieść cenę wody pitnej w gminie, dostarczanej rurociągami podlegającymi „WOD-KAN”, spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

Kierownictwo spółki, Zarząd Gminy oraz Rada Gminy czyniły wiele przysług aby - skoro już musi podrożeć! - wzrosło możliwie najbardziej umiarkowanie.

Wzięło się to stąd, że jedyny nasz **dostawca Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów w Katowicach podwyższyło cenę o 20 procent**. Dodam: podwyższyło ją dla całego województwa, a nie tylko dla naszej gminy. Wynikająca stąd dotkliwość ma ogólny charakter, a bierze się między innymi z ciągle postępującej inflacji złotego. W tym wypadku niewiele znaczą obliczenia i obietnice kolejnych ministrów finansów lecz rzeczywista siła nabywcza naszej waluty oraz koszt wytworzenia metra sześciennego życiodajnego płynu.

JUŻ NIE MA DWÓCH CEN

Dotychczas stosowaliśmy dwie ceny wody - niższą dla odbiorców indywidualnych, wyższą dla przedsiębiorstw. Pozwalało to w jakimś stopniu chronić gospodarstwa domowe, chociaż niezupełnie do końca. Przecież każda firma wliczała koszt wody w koszty wyrobów i - koniec końców - spadały one na indywidualnych nabywców towarów.

Jednakże spożycie wody jest tak powszechne i tak konieczne, że - czy chcemy, czy nie chcemy - jej cena musi odbić się na każdym budżecie domowym. Trudno oczekiwać aby ludzie mniej pili, mniej gotowali, mniej się myli, mniej prali. Tu granice nakreśla samo życie. Z drugiej jednak strony trzeba przyznać, że stopniowe podwyższanie cen wody skłoniło wielu do oszczędniejszego nią gospodarowania. Już mniej skwapliwie podlewa się ogródki (zwłaszcza przed zapowiadającym się deszczem), już rzadziej myje się samochód, już walczy się o sprawność uszczelki, żeby nie ciekło do zlewu, o sprawność rur, żeby nie szło w ziemię. W rezultacie na przestrzeni ostatnich lat **stwierdzamy zmniejszające się spożycie wody**. I tak:

- jeśli w roku 1996 zużyto jej 935.629 m³ (bez Krzyżowic i Warszowic)

- **to w roku 1997 zużyto 809.981 m³, a w tym czasie przybyło ludności i przedsiębiorstw.**

O to także chodziło! Polska nie ma wody w nadmiarze i dlatego stepowie (opady są zbyt małe!). Górny Śląsk nie ma jej tym bardziej, albowiem wiele pożerają szkody górnicze, co oznacza wprost, że duża część wody powierzchniowej i z sieci idzie w ziemię i pod ziemię. Przykładem Pawłowice-Osiedle, do którego jeszcze powrócę.

JAK LICZĄ GDZIE INDZIEJ

Obowiązuje zarządzenie o jednolitej cenie wody. Tym samym **skończyła się możliwość przerzucania części jej kosztów na przedsiębiorstwa**. Poza tym podwójna księgowość zawsze jest podejrzana. I nawet gdyby Rada Gminy uparła się podtrzymać taki podział, to mógłby być on zaskarżony i obalony.

Dlatego **jednolitą cenę ustalono na poziomie 1,65 złotego za metr sześcienny**. Oczywiście dotyczy to bieżącego roku, bo nie jestem w stanie przewidzieć jak ukształtuje się sytuacja na rok 1999.

Słyszałem kilka opinii, że „woda jest u nas wyjątkowo

droga”. I choć chętnie przyjmuję różne głosy, muszę odpowiedzieć: **bez łatwych uogólnień. Prawdziwie będzie stwierdzić, że „woda jest droższa od pierwszego stycznia bieżącego roku”.**

Zanim przedstawiliśmy propozycję Zarządowi Gminy i Radzie Gminy - przeprowadziliśmy gruntowną kalkulację dochodową i wydatkową oraz badania jak to jest gdzie indziej. A „gdzie indziej” - to w najbliższym sąsiedztwie. I okazało się, że za metr sześcienny płaci się:

- w Jastrzębiu 1,80 od 1.I.1998r.,
- w Strumieniu 1,81 od 1.I.1998r.,
- w Żorach 1,85 od 1.II.1998r.,
- w Rybniku 1,90 od 1.I.1998r.,
- w Wodzisławiu 1,95 od 1.I.1998r.

Czyli wszyscy są znacznie powyżej naszego poziomu, mimo, że tańsze jest utrzymanie wodociągów proporcjonalnie krótszych w stosunku do ilości odbiorców.

W każdym razie w gospodarce rynkowej woda jest takim towarem jak wszystkie inne dobra, a więc należy ją gospodarować rozsądnie, oszczędnie, a gdy ktoś nie stać - to po prostu z umiarem. Inaczej nie będzie.

TRZEBA ODNAWIAĆ WODOCIĄGI

I teraz przechodzę do znacznie szerszego zagadnienia. **Do przyszłości wody i wodociągów w naszej gminie.**

Ogromnym postępem było zapewnienie każdemu sołectwu dostaw wody bieżącej z rurociągów. Pamiętam, jak trzy lata temu sołtys Jarząbkowic p. Helena Kluź opowiadała redaktorowi „Gminnych Racji” jaką to zdobyczą cywilizacyjną było dla jej sołectwa tak zwane zwodociągowanie i jak użyło pracy rolników, a zwłaszcza kobiet. Niestety, o tym jak było zbyt szybko się zapomina. A przecież dostępność wody bieżącej jest jedną z głównych miar postępu cywilizacyjnego według których będziemy kwalifikowani w kandydowaniu do Unii Europejskiej.

Sieć wodociągowa, jak wszystko na tym świecie, **podlega starzeniu**. Także nasza sieć, w naszej gminie. I właśnie rzecz w tym, aby - skrótno mówiąc - **wodociągi zarabiały na bieżące z nich korzystanie oraz zapewniały swoje funkcjonowanie w przyszłości**. Oznacza to nie tylko usuwanie awarii, ale na razie zatrzymajmy się przy nich.

MNOŻĄ SIĘ AWARIE

Otóż gmina ma wiele awarii sieci. **W roku 1997 było ich 92, w roku 1996 było ponad 110** - i tak można cofać się w przeszłość. A awarie oznaczają: a) zakłócenia w dostawie wody do gospodarstw domowych i rolnych - i jak tu wytłumaczyć krowie czy świniakowi, że musi suchać, bo... pękła rura - ?!, b) duże marnotrawstwo, bo woda płynie w ziemię w sposób niekontrolowany - i tam się, po prostu, traci. Natomiast ta woda już przeszła przez nasze liczniki więc musimy za nią zapłacić. Dlatego tak ważne są:

- po pierwsze - bieżące naprawy sieci,
- po drugie - odnowa sieci.

Na bieżące naprawy awaryjne wydaliśmy w roku 1997 22.640 złotych, natomiast na odnowę, czyli wymianę rur (często wymuszoną awariami) 185.998,54 złotego (w tym 132.714,40 złotego dotacji Urzędu Gminy).

ciąg dalszy na następnej stronie

ciąg dalszy z poprzedniej strony

Woda, dobro nasze najważniejsze...

UZYSKAMY POTRZEBNE STO TYSIĘCY

Otóż gdybyśmy pozostali przy dotychczasowej cenie, groziłoby nam długotrwałe przerwy w dostawie wody. Bo przecież wiadomo, że wiele rurociągów funkcjonuje od dziesięcioleci – na przykład w Pawłowicach od 1967, na przykład w Warszowicach od 1973r. i tak dalej.

Te rurociągi trzeba odnawiać aby nadal dobrze pełniły swoje funkcje. Jednakże żeby odnawiać – trzeba mieć pieniądze. Uważamy, że **przy cenie 1,65 złotego, uzyskamy w bieżącym roku 100.000 złotych właśnie na inwestycje**. A potrzeby są duże. Przy utrzymaniu sieci o długości 189 kilometrów trzeba wymienić:

- 1 - w Pawłowicach-Osiedlu 1985 metrów bieżących kosztem około 228.700 złotych,
- 2 - w Pawłowicach-WSI 3185 m.b. kosztem 255.000 zł,
- 3 - w Warszowicach – 2.410 m.b. kosztem 329.650 zł,
- 4 - w Krzyżowicach – 2.500 m.b. kosztem 226.000 zł.

Daje to razem koszt 1 miliona 39 tysięcy 350 zł. (Uwaga: koszty obliczyłem w oparciu o ceny z I połowy ubiegłego roku.) A jednocześnie starzeją się już wodociągi w Golaśkowicach, Pielgrzymowicach i Jarząbkowicach.

I jeszcze jedna gorzka prawda. **W latach 1996 i 1997 niemal wszystkie pieniądze zużyliśmy na naprawę sieci w Pawłowicach-Osiedlu** (czego nie chcą przyjąć do wiadomości niektórzy tamtejsi działacze. Jednak chcą czy nie chcą – rachunki mówią swoje!) A przecież Osiedle to daleko nie gmina! Zapewne, nie jest winą mieszkańców Osiedla, że właśnie na jego terenie występują szkody, że wiele wody idzie w ziemię. Tylko, że spółkę - bez względu na warunki - obowiązuje rachunek. I ten rachunek się nam wystawia.

A WIĘC NAJPIERW OSIEDLE

Stawka 1,65 złotego za metr sześcienny, jak wyżej wskazałem, jest umiarkowana, pozwoli nam zgromadzić łącznie z dotacją UG pieniądze na odnowę wodociągów w Osiedlu.

A potem gdzie i kiedy?

Gdy już uporamy się z przeciekami w Pawłowicach-Osiedlu, należy stopniowo wymieniać rurociągi w pozostałych wsiach i osiedlach gminy.

Nie najważniejsze u kogo najpierw a u kogo później. Ważne, ażeby dostosować je do obecnych i przyszłych potrzeb, do tego, żeby woda o odpowiednich parametrach leciała z kranu, gdy się go odkręci.

Normalnie wydaje się nam oczywiste, że „woda płynie”. W takim razie zdajmy sobie sprawę, że jest to również towar, którego wytworzenie i dostarczenie kosztuje. A skoro towar, to używajmy go na miarę potrzeb i na miarę możliwości płatniczych.

Mgr inż. Jerzy Koźdoń

Trzy śluby

Związek małżeński zawarli:

10 stycznia 1998 r.

Bogdan Zatorski z Jarząbkowic i Agnieszka Jaranowska z Pawłowic,

17 stycznia 1998 r.

Mirosław Pojda i Urszula Czul z Pawłowic,

Dariusz Radajewski z Jastrzębia i Mirella Kozak z Pawłowic.

W żorsko-pawłowskim segmencie

Specjalnej Strefy Ekonomicznej

Akty własności dla pierwszych inwestorów

W Żorach odbyło się wręczenie aktów przekazania gruntów, nabytych w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej - Segment Żory - Pawłowice tj. na Polach Warszawskich. Akty te jednocześnie zezwalają na podjęcie działalności gospodarczej.

Część terenów zakupiono od miasta Żory, część od gminy Pawłowice. A nabyły je przedsiębiorstwo „LAKMA” oraz firma „ZRÓDEŁKO” z Ustronia. (o szczegółach piszę w tekście p.t. „I co nam ze Strefy Specjalnej?”).

Tym samym zapoczątkowano przystąpienie do inwestowania w części strefy.

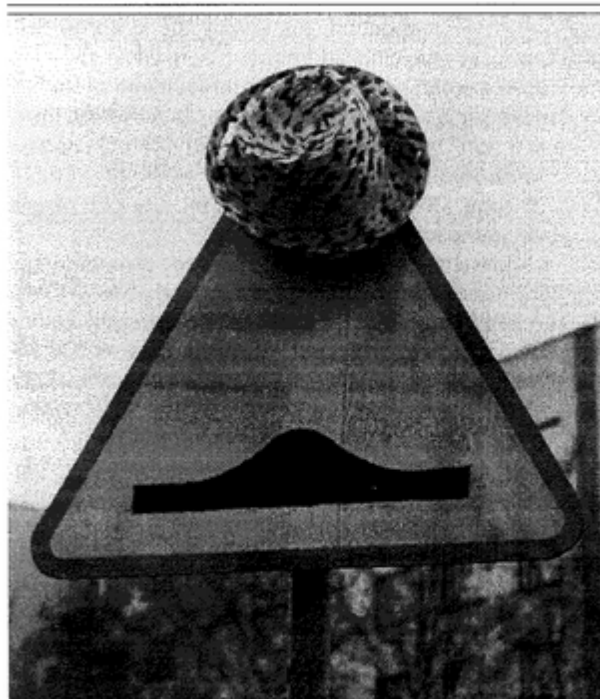
We wręczeniu uczestniczyli przedstawiciele obu firm - nabywców jak również prezes Zarządu KSSE p. Piotr Wojacek, przewodniczący Komisji Przetargowej p. Ryszard Hapeta, prezydent m. Żory p. Zygmunt Łukaszczyk i wiceprezydent p. Andrzej Zabiegliński oraz p. Eugeniusz Pajak - przewodniczący Rady Gminy i wójt p. Damian Galusek, jako przedstawiciele gminy Pawłowice.

Nasi znowu docenieni

W „KOŁOROWEJ MUZYCE”

W Olkuszu urządzono Wojewódzki Konkurs Twórczości Plastycznej Dzieci p.t. „KOŁOROWA MUZYKA'97”. Swoje prace przesłali również dzieci z Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Warszowicach.

Nagrodę otrzymała **Madzia Skorupa**, a wyróżnienia **Mariusz Łazienka, Maria Kamać, Zofia Grygier, Barbara Dziendziel, Rafał Witula i Przemek Pękal**.



Mamy karnawał! W Pawłowicach-Osiedlu (przy ul. Górniczej!) ktoś przypomniał o tym strojąc znak drogowy... słomianym kapeluszem.

Foto GRAAR

Poznajemy naszych przedsiębiorców GS CZYLI Z CZYM DO KLIENTA

Stanisław Nowak - prezes Zarządu Gminnej Spółdzielni w Pawłowicach

Korzystając z gościnności „Gminnych Racji” przedstawiam Gminną Spółdzielnię w Pawłowicach w jej obecnym stanie - na początku 1998 roku. Na pewno bowiem jesteśmy najstarszym przedsiębiorstwem w gminie i ciągle jeszcze zaliczamy się do największych. Jest tak, chociaż przywrócenie w pełni gospodarki rynkowej sprawiło, że musieliśmy dostosować swoją działalność do nowych warunków.

Oznaczało to przede wszystkim rezygnację z zajmowania się niemal wszystkim, czym tylko można było dawniej. Zaprzestaliśmy produkcji masarniczej i działalności gastronomicznej. Tymi działami trudni się wiele mniejszych firm, a lepiej dostosowanych i z niełym powodzeniem.

MNIEJ LECZ LEPIEJ

Wytwarzanie skupiliśmy na piekarnictwie, bo w tej dziedzinie czujemy się mocni. Prowadzimy dwa zakłady - jeden w Golasowicach i jeden w Pawłowicach. W pierwszym wypiekamy chleb, stosując przy tym tradycyjne metody, do których przywykliśmy od pokoleń. Chleb nasz powszedni musi bowiem dobrze smakować każdego dnia. W drugim zakładzie wypiekamy też bułki, ciastka, kołaczki. Podejmujemy się wypieków specjalnych na uroczystości weselne.

Nasi piekarze unikają środków chemicznych i sztucznych „popiepszaczy” wyrobów, których pojawia się coraz więcej, lecz które nie podnoszą jakości pieczywa tylko służą robieniu „dobrego wrażenia” na niezorientowanym kliencie. Jakość w piekarnictwie uzyskuje się stosowaniem sprawdzonych technologii, przestrzeganiem zasad świeżości i sumiennym wykonywaniem pracy.

HANDEL PO NOWEMU

Natomiast w handlu idziemy dość szerokim frontem. Sprzedajemy wyroby spożywcze, przemysłowe, budowlane i dla rolnictwa.

Wymienię po kolei,

W dziale spożywczym nastawiliśmy się na pieczywo (co wynika z kierunku produkcyjnego), nabiał, wędliny, wyroby mączne, wyroby cukiernicze oraz napoje - bezalkoholowe i alkoholowe. Tak zorientowanych mamy aż osiem sklepów - cztery w Pawłowicach, dwa w Golasowicach oraz po jednym w Pielgrzymowicach i Krzyżowicach.

W dziale przemysłowym prowadzimy odzież, plastik, artykuły chemiczne, narzędzia.

W dziale rolnym znajduje się właściwie niemal wszystko (poza traktorami i kombajnami), co rolnik i hodowca mogą potrzebować - włącznie z maszynami i foliami dla ogrodnictwa. Oferujemy też materiał siewny, środki ochrony roślin, pasze treściwe.

W dziale budowlanym także można znaleźć co tylko potrzebne do wyposażenia i wykończenia domu, a więc - przykładowo - boazerie łazienkowe, płyty gipsowe i paździerzowe, folie dachowe paroprzepuszczalne, skrzydła drzwiowe, kotły centralnego ogrzewania żeliwne (z dziesięcioletnią gwarancją!), no i wapno, cement oraz stal.

„ROLNIK” NASZA REKLAMA

W ogóle w odnowionym sklepie „Rolnik” w Pawłowicach przy ulicy Zjednoczenia staramy się mieć wszystko, o co klienci pytają (a jeśli nie mamy - to szybko sprowadzamy), i także to, co klienci powinni poznać jako nowoczesne wyroby - na przykład w dziedzinie elektrotechniki.

Przyznaję, że właśnie „ROLNIK” jest obecnie dla nas najbardziej reprezentatywny. Dlatego też przez wiele miesięcy dokonywaliśmy jego modernizacji, ani na dzień nie przerywając handlowania. Zależało nam na powiększeniu powierzchni handlowej i wystawowej oraz na poprawieniu założeń warunków pracy.

Modernizacja naszych placówek ma szerokie założenia i będzie nadal prowadzona systemem gospodarczym. Uważamy bowiem,

że muszą one co najmniej dorównać konkurencji.

SZKOŁA SOLIDNOŚCI

Gminna Spółdzielnia, jak każde inne przedsiębiorstwo handlowe, musi się liczyć, że funkcjonuje w ciągłym systemie rywalizacji o to kto lepszy. Konkurencję odczuwamy na każdym odcinku z wyjątkiem maszyn rolniczych i... skupu ziarna. Największa jest w branży spożywczej, ale na razie dorównujemy jej wymaganiom i zamierzamy tak trwać nadal. **Jesteśmy też zależni od szerszych zjawisk na rynku.** Na przykład od dłuższego czasu stwierdzamy spadek zainteresowania rolników zakupem środków ochrony roślin, materiału siewnego i pasz treściwych. Jest to odbicie trudnej sytuacji rolnictwa, które również w naszej gminie dotknęły skutki wiadomej polityki rolnej państwa. Ceny nawozów, pasz, chemii są za wysokie w porównaniu z cenami zbytu zboża, okopowych, żywca, na które mogą liczyć rolnicy. Stąd ciągle regres.

Mimo wszystko wolno mi napisać, że **GS trzyma się dobrze.** A trzyma się tak, bo szybko reagujemy na zmiany rynkowe. Nasz personel (zatrudniamy 65 osób) jest wyczułony na sygnały zarówno od klientów jak i od dostawców. Złego lub niechodliwego towaru nikt nam nie wcisnie - bo i my go nie spróbujemy wcisnąć nabywcom. Inaczej podcinałbyśmy gałąź, na której siedzimy.

Dla tego wypróbowanego personelu mam wiele uznania. Jego dobra praca sprawiła, że mimo zaostrzającej się konkurencji na każdym odcinku - **ogólnie przychody spółdzielni w roku 1997 wyniosły 6.500.000 złotych, czyli wzrosły o 18 procent w porównaniu z przychodami w roku 1996.**

Przez dziesiątki lat przyzwyczajano nas do tego, że najważniejszy jest towar. Teraz przyzwyczajamy się, że najważniejszy jest klient. Cieszy to, że nasi pracownicy przestawili się niezwykle szybko. Rozwijają się umiejętności zainteresowania klientów zakupami towarów, kalkulowania konkurencyjnych cen, udzielania fachowych porad. Bo zmienił się także model sprzedawcy, który musi umieć czynnie wpływać na obroty placówki.

PRAWDZIWA SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Jesteśmy spółdzielnią, co znajduje się w tradycyjnej nazwie. Jej członkami są przede wszystkim pracownicy w liczbie 55 osób oraz członkowie zewnątrz w liczbie 25 osób. Zainteresowanie członków gospodarczą kondycją Spółdzielni ciągle rośnie. Spośród nich wyłaniana jest siedmioosobowa Rada Nadzorcza, nadzorująca pracę Zarządu. Przewodniczy jej p. mgr **Tadeusz Bańczyk** - i przewodniczy szczerą ręką.

Na co stawiamy?

Przed wszystkim na jakość - jakość oferowanych towarów i jakość świadczonych usług. Wśród Zarządu i wśród personelu mówimy jasno: **co do naszej solidności w tych dwóch dziedzinach klient nie powinien mieć żadnych wątpliwości.** Taka postawa na co dzień i wobec każdego - zapewnia nam pozycję partnera, któremu warto zaufać.

Nie jest przypadkiem zjawisko, które bardzo nas cieszy - mianowicie powrót dawnych klientów. Sporo spośród nich jeszcze kilkanaście miesięcy temu kierowało się w stronę naszych konkurentów. Obecnie - po zebraniu doświadczeń - znowu wolą kupować u nas. I to jest chyba największy triumf handlowca. Jednakże na to zadowolenie trzeba zasługiwać każdego dnia. Nie ma bowiem urlopu od obowiązku pozyskiwania klientów. Ta zasada obowiązuje każde samowystarczalne przedsiębiorstwo. A takim jest i musi być nasza Spółdzielnia, która nie korzysta z kredytów i nie otrzymuje dotacji lecz żyje z tego co wypracuje.

Dlatego tak bardzo zależy nam aby klienci byli przekonani, że **warto u nas kupować bo dostarczamy dobre towary, bo obsługujemy solidnie.**

ODPOWIADAM

Pomoc na modernizację ogrzewania i ocieplanie.

Otrzymałem kilka zapytań: jak to jest szczegółowo z pomocą w ocieplaniu domów i wprowadzaniu nowoczesnego ogrzewania?

ODPOWIADAM

Gminie zależy na zmniejszeniu zanieczyszczeń powietrza, między innymi przez dymy i pyły, które powstają przy ogrzewaniu węglem, miałem, koksem. Gminie zależy również na mniejszym zużyciu opału do ogrzewania domów. Takie są dążenia w całej Europie, taki jest wyraz nowoczesności.

Dlatego Rada Gminy uchwałała przeznaczyć na te cele pieniądze z funduszu ochrony środowiska. Ma to być pomoc dla mieszkańców, którzy sięgną po nowe rozwiązania.

Dofinansowywanie rozpoczyna się od 1 stycznia 1998 roku. A więc nie obejmuje ono zmian przeprowadzonych wcześniej.

NA CO

Na co można uzyskać pomoc?

- na likwidację pieców i kotłów węglowych centralnego ogrzewania w istniejących budynkach oraz zastąpienie ich urządzeniami do opalania olejem lekkim, gazem, prądem a także - uważa! - piecem węglowym lecz ekonomicznym, z odpowiednim świadectwem;

- na zainstalowanie takiego ogrzewania w nowo powstających budynkach;

- na modernizację ogrzewania przez zastosowanie układów z regulacją punktową (termozawory) i programatory temperatury użytkowej;

- na ocieplenie budynku (przy zastosowaniu wskazanego ogrzewania) przez wymianę okien, ocieplenie ścian wewnętrznych i zewnętrznych, dachów i stropodachów, stropów nad piwnicami.

DLA KOGO

Kto może otrzymać pomoc?

Osoby fizyczne i prawne, które są właścicielami mieszkań i budynków jednorodzinnych na terenie gminy

ILE

Ile można dostać?

Łącznie 2000 zł (dwa tysiące złotych czyli 20 milionów starych zł), ale nie więcej niż połowę wszystkich kosztów. To dotyczy domów jednorodzinnych i lokali mieszkalnych.

Natomiast wysokość dofinansowania dla budynków wielorodzinnych i powyżej dwóch mieszkań będzie ustalana osobno dla każdego.

Sumy te będą podnoszone każdego roku odpowiednio do wzrostu cen towarów i usług.

SKĄD

Gdzie się starać?

W Urzędzie Gminy, gdzie składa się wniosek, który musi zawierać następujące informacje:

- 1 - dokładne dane osobowe wnioskującego,
- 2 - opis prowadzonej modernizacji centralnego ogrzewania, ocieplenia budynku,
- 3 - termin zakończenia robót,
- 4 - wysokość poniesionych wydatków w złotych.

A dołączyć trzeba:

- 1 - odbitkę aktu własności budynku lub mieszkania,
- 2 - opłatę skarbową,
- 3 - dowód uregulowania sprawy wywozu nieczystości z tej nieruchomości,
- 4 - rachunki z zakupów na modernizację,
- 5 - oświadczenie o likwidacji pieców i kotłów węglowych c-o

i ich zamianie na ekologiczny system ogrzewania,

6 - przy ogrzewaniu gazem protokół odbioru i dopuszczenia instalacji gazowej do użytku, a przy ogrzewaniu piecem węglowym ekologicznym - świadectwo badań energetyczno-emisyjnych.

Nie dofinansowuje się kosztów:

- zakupu pieców przenośnych, akumulacyjnych i innych, które nie są stałym wyposażeniem,
- prac projektowych i montażowych,
- doprowadzenia energii elektrycznej lub sieci gazowej do granic posesji lub budynków, wykonywanych ze środków społecznych.

TYLKO RAZ

O dopłatę można ubiegać się tylko jeden raz na jeden budynek jednorodzinny, jedno mieszkanie.

Wnioski będzie rozpatrywać specjalna komisja, powołana przez Zarząd Gminy, który ustala wysokość dofinansowania.

I jeszcze jedno: wnioski będą rozpatrywane kwartalnie w kolejności zgłoszeń.

Gdyby wniesione podania przekroczyły sumy przewidziane w budżecie na ten cel - będą one rozpatrywane w kolejności wpływania w następnym roku (bez prawa do odsetek).

Przyznana pomoc zostanie wypłacona po dokonaniu przez służby Urzędu Gminy wizji, że dane prace modernizacyjne rzeczywiście przeprowadzono.

Czy warto? A to już rzecz kalkulacji każdego zainteresowanego. Trzeba ją zacząć od stwierdzenia: jeśli gmina chce mi dołożyć do lepszego ogrzewania i ocieplenia budynku, to kiedy ja to zrobię mniejszym kosztem?

ODPOWIADAM

I co nam ze Strefy Specjalnej?

Czytelnik G.B. (nazwisko znane redakcji) pisze: Niby mamy tę Specjalną Strefę Gospodarczą - i co z niej mamy? Mówi się o niej i pisze już od dłuższego czasu, a korzyści nie widać...

ODPOWIADAM

Widać, że Szanowny Pan - jak mówią - w gorącej wodzie kąpany. Jednakże trzeba zrozumieć taką niecierpliwość, bo przecież chodzi Panu o rozwój. Odpowiadam według tego jak sprawy stoją, a korzystam z informacji wójta p. **Damiana Galuska**, przedstawionej na ostatniej sesji Rady Gminy.

Przedtem jednak zastrzeżenia i przypomnienia.

PARĘ PRZYPOMNIENI

W Specjalnej Katowickiej Strefie Ekonomicznej gmina ma udział w postaci około 24 hektarów. Całość mieści się na „Polach Warszawskich”, których część należy do naszej gminy, a część do miasta Żory. Z natury rzeczy jesteśmy więc współnikami z tym miastem, chociaż korzyści będą dla każdego odrębne.

Jednakże samo otrzymanie uprawnień specjalnej strefy ekonomicznej to dopiero początek drogi i starań. Najważniejsze aby na ten teren zechcieli przyjść inwestorzy z pieniędzmi i pomysłami gospodarczymi. A o nich trzeba zabiegać - i Zarząd Gminy zabiega.

Obszar strefy podzielono na dwanaście sektorów, odpowiednio do możliwości dojazdowych. Sektory stanowią odrębne działki geodezyjne, które są wystawiane na przetarg. Oznacza to zarazem, że na tym właśnie terenie może działać dwunastu inwestorów. Chcemy pozyskać firmy z branż: spożywczej, chemicznej, technicznej, maszynowej lub innych, w każdym razie o najmniejszej uciążliwości dla środowiska naturalnego.

ODPOWIADAM

Na temat „własnego wkładu w kanalizację”.

Dwóch mieszkańców Pawłowic pytało mnie mniej więcej w takim stylu: Dlaczego Pan pisze, że kanalizację w Pawłowicach buduje się z budżetu gminy, skoro każdy, kto został podłączony do sieci albo chce być podłączony, musi za to zapłacić?

ODPOWIADAM

Szanowni panowie bardzo uprościli sprawę - i to w sposób dla siebie wygodny.

Odróżnijmy przynajmniej trzy etapy kanalizowania: 1 - położenie sieci głównej, 2 - połączenie jej z oczyszczalnią, 3 - budowa przyłączy do poszczególnych posesji.

Jak mi wyjaśniono roboty są co najmniej w 90% opłacane z funduszu inwestycyjnego gminy, czyli z podatków zbieranych w całej gminie.

PO KOLEI

A teraz po kolei:

- I faza inwestowania, w wyniku której skanalizowano 59 posesji, wymagała położenia 2,24 km głównej rury. Wszyscy, którzy w roku 1996 i 1997 przejeżdżali ul. Świerczewskiego, mogli oglądać te roboty. Tę oznaczono jako „zadanie I/1”.

- II faza inwestowania, oznaczona w dokumentacji jako „zadanie II/2”, znajdujące się w końcowej fazie, ma główną rurę długości 2,7 km.

W obu wypadkach inwestorem była i jest gmina.

- na szczęście zrezygnowano z dawniejszego pomysłu budo-

MIEJSCE DLA 2000 MIEJSC PRACY

Obliczono, że na tym obszarze może powstać ponad dwa tysiące miejsc pracy. Ponieważ wojewoda katowicki przekazał gminie grunty na własność - są one do sprzedaży w takiej własności postaci.

Co uzyskaliśmy dotychczas?

W pierwszym przetargu sprzedaliśmy przedsiębiorstwu „LAKMA” działkę o powierzchni 2,1 hektara za 520 tysięcy złotych (5 miliardów 200 milionów starych zł). „Lakma” zamierza rozwinąć produkcję farb i lakierów i w tym celu zainwestuje około 15 milionów złotych. Firma ta zapowiada zatrudnienie 123 osób, w tym w 70% kobiet.

W drugim przetargu zbyliśmy nieruchomość za milion 200 tysięcy złotych (12 miliardów starych zł). Nabyło ją Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Źródło” z siedzibą w Ustroniu. Zajmie się ono wytwarzaniem soków z warzyw i owoców, pozyskiwanych na lokalnym rynku. „Źródło” zamierza zainwestować 12 milionów złotych i zatrudnić 123 osoby.

Wreszcie zwrócił się do nas Zarząd samej Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. o odsprzedaż 10,4 hektara.

Ponieważ ustawa o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości wymaga specjalnego postępowania w przypadku sprzedaży bezprzetargowej - na razie zawarliśmy przedwstępny umowę sprzedaży i wzięliśmy zaliczkę. Natomiast za całość zaproponowano nam 2 miliony 300 tysięcy złotych (23 miliardy starych zł) przy cenie wywoławczej 2 148 192.

Postępowanie trwa.

NIE WSZYSTKO SIĘ UDAJE...

Były też dwa przypadki niepowodzenia - w jednym oferta kandydata na nabywcę nie spełniała warunków przewidzianych dla strefy specjalnej, z drugiej oferent się wycofał.

A jednak sprawy idą do przodu, co odczuwamy już w projekcie budżetu na rok 1998.

wy własnej oczyszczalni ścieków. Gdyby go wdrożono - kanalizacja Pawłowic kosztowałaby wielokrotnie więcej. I - co równie istotne - ciągle by się grzebano przy jej budowie. Zamiast tego wykorzysta się istniejącą i funkcjonującą, a niedociążoną oczyszczalnię KWK „Pniówek”, która mieści się w Krzyżowicach.

Czy moglibyśmy mieć własną oczyszczalnię? Owszem, ale... Sporo gmin popełniło taki błąd. Dążenie do „absolutnej samodzielności” okazało się drogą wielce kosztowną i długą. I mielibyśmy prawo krytykowania Zarządu Gminy, gdyby nie sięgnął po tańsze rozwiązanie.

RAZEM TANIEJ

A teraz o przyłączach i udziałach własnych.

- w przypadku I fazy należało wykonać 59 przyłączy domowych, tzn. urządzeń, które pozwalają odprowadzać ścieki z danej posesji. A to już - przepraszam za dosadność! - leży w interesie właściciela danego domu czy budynku.

- w przypadku II fazy tychże przyłączy będzie 67. I znowu - jest to interesem samych właścicieli, którzy przecież również dotychczas tak czy inaczej musieli wywozić ścieki.

Dlatego gmina uzależniła postępy od współudziału zainteresowanych mieszkańców. Zresztą powodem było nie tylko i nie tyle dążenie do uzyskania pieniędzy od mieszkańców, ile **chęć stworzenia warunków do zabiegania o PAŃSTWOWĄ DOTACJĘ. A o jej przyznanie można występować TYLKO gdy ludność współfinansuje przedsięwzięcie.**

Zainteresowani mieszkańcy przystąpili do Społecznego Komitetu Budowy Kanalizacji, zadeklarowali oraz wnieśli swoje udziały.

W roku 1996 taki jednostkowy udział wynosił albo 600 złotych płatnych gotówką, albo 800 złotych płatnych w czterech ratach kwartalnych.

W roku 1997 udział ten wzrósł odpowiednio do 800 złotych i 1.000 złotych, bo inflacja postępuje i koszty rosną, koszty każdej rury, każdej roboty.

Udziały nie stanowią nawet 10 procent całego kosztu, a rozwiązują na zawsze odprowadzanie ścieków. Kto nie przystąpi jako uczestnik w fazie budowy, ten musi w przyszłości liczyć się z wielokrotnie większymi wydatkami, bo jednak mieszkać w miejscowości skanalizowanej, prędzej czy później będzie też musiał mieć kanalizację.

GDZIE „PIES” POGRZEBANY?

Jednakże przysłowiowy „pies” jest gdzie indziej pogrzebany. Idzie o wspomniane dotacje rządowe. Mogą one sięgać nawet sumy 60 000 złotych (sześciuset milionów starych), co nie jest do zlekceważenia.

Tyle w kwestii „ile płacą mieszkańcy”

Z radością doniosę, że dotację przyznano, jak tylko to nastąpi. A jak będzie wyglądać całość i kiedy zostanie ukończona?

- zadanie I /2 (taką numerację nadano mu w projekcie całości) już podjęto. Obejmuje ono 3,4 kilometra sieci oraz przepompownię P-1, zasilaną elektrycznie. Koszt wyniesie milion 67 tysięcy 237 złote netto (10 miliardów 672 miliony starych złotych). Jego zakończenie planuje się na czerwiec 1998 roku.

- zadanie I/1, obejmujące 3,17 km sieci, zamierza się zacząć w marcu a ukończyć we wrześniu 1998r.

Są to dodatkowe szczegóły, bo główne pytanie brzmiało: dlaczego mieszkańcy muszą wносить swój udział? Myślę, że wykazałem jak się rzeczy mają. I jeszcze jedno: **w takim przedsięwzięciu wyjątkowo drogie są przyłącza do poszczególnych posesji a nie położenie głównej rury.** Wiadomo przecież, że konfiguracje posesji są bardzo rozmaite i często wymagają przyłączania „z prawa w lewo i na odwrót. Dlatego wkład własny w żadnym wypadku nie pokrywa kosztu przyłączenia posesji.

Sukces młodej szkoły

Piękna "PASTORAŁKA" (osiedłowa)

Wszyscy, którzy przyszli na zaproszenie widniejące w zawiadomieniu lub wołające z plakatu, wyszli wzruszeni. Bo uczestniczyli w spektaklu zarówno budującym wymową jak i pociągającym kunsztem wykonawczym. W kościele p. w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Pawłowicach-Osiedlu młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 3 wystawiła „PASTORAŁKĘ” według „Betlejem Polskiego” Lucjana Rydla. Sztuki tyle szacownej wiekiem, co niepowtarzalnej w naszej literaturze. I ciągle aktualnej wymową misterium Bożego Narodzenia.

Dla inscenizacji bardzo przemyślnie wykorzystano obszerne wnę-

Patrząc od widowni w centralnym miejscu, przed prezbiterium, mieściła się stajenka ze żłobkiem-kołyską i całą Świętą Rodziną. Po lewej chór i Narratorka-Szlachcianka, po prawej Herod i jego dwór. Między miejscami dla gości płonęło ognisko, psychologicznie „ocieplając” całą akcję.

A DZIAŁO SIĘ TAK...

A skrótoowo odtwarza-



Młodzi współtwórcy "Pastorałki"

trze świątyni, co zapewniło przedstawieniu wybitną widowiskowość oraz żywioł akcji.



Trzej królowie z hołdem



Fragment stajenki

jąc-działo się tak: czuwający pasterz, usłyszawszy dziwne głosy i ujrzawszy znaki, budzi swoich towarzyszy. Idą za światłem gwiazdy ku Betlejem.

Na wieść o narodzeniu żydowskiego króla Herod, którego opętał diabeł, wydaje rozkaz zamordowania nowonarodzonych. Błagany przez żonę, przestrzegany przez swego kanclerza nie zmienia jednak zdania. Za mord na niewiniątkach spotyka go kara- zostaje zabrany przez Śmierć i Diabła, bardzo plastycznie odtwarzanych przez

ciąg dalszy na następnej stronie

ciąg dalszy
z poprzedniej strony

Piękna "PASTORAŁKA" (osiedłowa)

młodych aktorów.

Akcja przenosi się do stajenki. Józef i Maria wspominają zwiastowanie i dziwne okoliczności, które towarzyszyły im od tego momentu. Teraz Maria, już Matka Boża, śpiewa kolędę, z polskich naj-



Herod skazuje niewiniątkę

piękniejszą- „Lulajże Jezuniu...”

Pasterze przynoszą dary, składają hołd. Po nich trzej królowie-mędrcy z mirrą, kadzidłem i złotem. I oni oddają pokłon Narodzonemu ...

Aktorów waleń wspiera Chór. On przepowiada, opowiada, kieruje akcją. Kolędy, śpiewane w toku przedstawienia, są ogniwem łączącym całość. Grupa pięknie wykonywała polskie kolędy i świetnie spełniła swoje zadanie, co zasługą p. **Piotra Czekaja**, nauczyciela śpiewu.

Narratorka- Szlachcianka łączy wszystko słowem- komentarzem



Inspiratorzy i animatorzy pp. mgr Mariola Przybyłko, Małgorzata Błachut, mgr Piotr Czekaj i Jolanta Roszczypała.

i kończy morałem: tak oto polskie dzieci chwalą Boga i proszą o opiekę.

NA „RADLIŃSKICH BETLEJKACH”

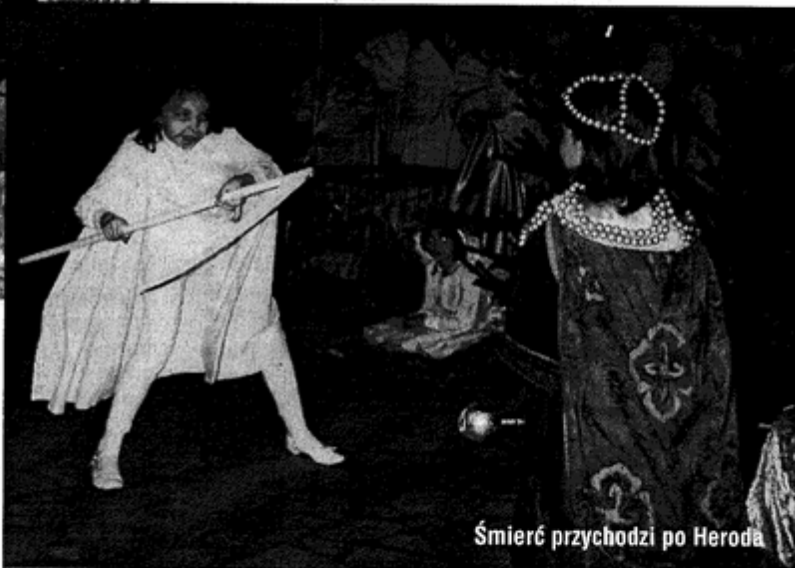
Bardzo młoda przecież Trójka zdobyła się na duży wyczyn artystyczny. A jeśli tak się stało, to dzięki zaangażowaniu wszystkich odtwórców, przygotowanych przez pp. mgr **Mariolę Przybyłko** - instruktorkę teatralną, która reżyserowała i opracowała scenografię, **Jolanę Roszczypałą** - katechetkę, która współreżyserowała, **Małgorzatę Błachut** - plastyczkę, której projektu były scenografia i kostiumy i-jak już się rzekło - mgr **Piotra Czekaja**.

Nic też dziwnego, że z pełnym uzasadnieniem przedstawienie zdobyło III miejsce w Przeglądzie Szkolnych Widowisk Bożonarodzeniowych p.n. „RADLIŃSKIE BETLEJKI” w Radlinie.

Występ w kościele obejrzała liczna publiczność z Osiedla.

Wśród gości byli pp. **Eugeniusz Pajak** - przewodniczący Rady Gminy, **Regina Piechaczek** - wicewójt, **Teresa Szymańska** - dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty, przedstawiciele kierownictwa KWK „Pniówek” i działających przy niej związków zawodowych.

I jeszcze uzupełnienie: całość przygotowywały w niemałym trudzie zespół muzyczny- chór oraz zespół teatralny, powstałe przed zaledwie czterema miesiącami. A skoro tak, to tym większy sukces.



Śmierć przychodzi po Heroda

WYKONAWCY

Wykonawcami byli:

Aktorzy: Iwona Baron, Katarzyna Chałupirska, Sara Serówka, Jolanta Burda, Marta Klimmek, Karolina Bugdoll, Adrianna Pęcek, Anna Godzina, Daria Bronakowska, Ewelina Nowak, Joanna Chojnacka, Anna Ciorkowska, Łukasz Kaczyński, Agnieszka Błachut, Edyta Wita.

Chór: Agnieszka Gaura, Izabela Barcik, Judyta Wawro, Ewelina Ławecka, Marzena Machola, Katarzyna Ziomek, Sylwia Sobołewska, Renata Gil, Monika Kwiatkowska, Sylwia Indyk, Anna Semkło, Adam Struzik, Zermena Jaworska, Patrycja Cycling.

Aniołki: Magdalena Błachuta, Klaudia Bugzel, Joanna Jasińska, Izabela Kotkowska, Paulina Małachowska, Agnieszka Mazepa, Judyta Piekarska, Katarzyna Szuścik, Aneta Wieleba, Patrycja Wróbel, Anna Zimoch, Barbara Łukasek, Agnieszka Adamczyk, Małgorzata Tome-ra.

FOTO GRAAR

SPRZEDAM:

- kombajn zbożowy ZO-58 Rekord, rok produkcji 1986
- samochód do przewozu zwierząt - GAZ
- prasę rolującą do słomy, taśmową
- pług 6-cio skibowy prod. polskiej
- siewnik zbożowy 6-metrowy "Poznaniak"
- samochód terenowy UAZ rok prod. 1989 z instalacją gazową
- krowy mleczne 8 sztuk (dolew HF powyżej 50%).

Gospodarstwo Rolne**Iwona, Jerzy HŁAWICZKA****Jarząbkowice****43-252 Golasowice skr. poczt.1****tel. (0-36) 472-33-62, 472-32-03****KÓŁKO ROLNICZE PAWŁOWICE****wykonuje naprawy
maszyn i urządzeń rolniczych**

oraz

**spawanie elektryczne i gazowe
ZAPRASZAMY!**

Pawłowice, ul. Pszczyńska 14a

tel. (0-36) 47-21-739

WARSZTAT SAMOCHODOWY**Janusz Klimosz****43-252 Jarząbkowice****ul. Rolnicza 19****tel. (036) 47 23 352****Uwaga! (0-90) 333-061****Skupuję samochody po wypadku.****Urodziny****Sześcioro jeszcze z ubiegłego roku
troje już z nowego**Zgłoszono następujące urodzenia,
jeszcze w roku 1997:

Tomasz Wawrzyczek, s. Jerzego i Urszuli, ur. 18.12., zam. Warszowice, ul. Pszczyńska,

Dominika Sobieralska, c. Mariusza i Aleksandry, ur. 21.12., zam. Pawłowice, ul. Górnica,

Karolina Tobiasz, c. Wiesława i Janiny, ur. 14.12., zam. Pawłowice, ul. Górnica,

Patrik Hippler, s. Janusza i Stefani, ur. 23.12., zam. Pawłowice, ul. Górnica,

Ewa Zoremba, c. Janusza i Barbary, ur. 24.12., zam. Pawłowice, ul. Zjednoczenia,

Edyta Kamińska, c. Eugeniusza i Beaty, ur. 30.12., zam. Krzyżowice, ul. Zwycięstwa,

Już z rocznika 1998:

Dominika Skorupka, c. Gabriela i Eweliny, ur. 01.01., zam. Krzyżowice, ul. Ligonla,

Sławomir Kuś, s. Adama i Barbary, ur. 08.01.98, zam. Krzyżowice, ul. Zwycięstwa,

Karolina Wąsik, c. Pawła i Katarzyny, ur. 08.01.98, zam. Pielgrzymowice, ul. Borowa,

**SKLEP PRZEMYSŁOWY
W PAWŁOWICACH**

przy ul. Zjednoczenia 18

zaprasza na zakupy

W ofercie m.inn.:

- nowoczesne podłogi panelowe w promocji od 39,50 zł/m²
- kasetony sufitowe w szerokim wyborze
- boazerie świerkowe
- boazerie panelowe MDF i wiórowe
- wykończenia boazeryjne, obudowy grzejników, sztachety
- panele pcv łazienkowe i elewacyjne
- SIDING na elewacje budynków

Możliwość zakupu na raty bez żyrantów.**Wykonujemy też montaż****w/w boazerii i podłóg.****ZAKŁAD ELEKTRONIKI SAMOCHODOWEJ****ELEKTRO
SERWIS**

Oferuje:

• montaż:

- autoalarmów, immobilizerów
- zestawów głośnomówiących
- sprzętu audio

- komputerowy serwis samochodowego sprzętu elektronicznego
- akcesoria do montażu sprzętu audio
- radioodtwarzacze, głośniki, anteny
- elektromechanikę pojazdową
- remonty instalacji elektrycznych

ARKADIUSZ BIELAS

ul. Stawowa 3, 43-250 Pawłowice Śląskie

tel. 0-602 637-230

Żmarli:

Bogumiła Bronny z Pawłowic, 61 lat,

Krystian Bott z Pawłowic, 89 lat.

RiP

**W Międzyszkolnej Lidze Szachowej
Osiedle Pawłowice już na I miejscu**

Po rozegraniu ósmej i dziewiątej rundy Międzyszkolnej Ligi Szachowej sytuacja przedstawia się następująco:

1.	Osiedle Pawłowice	7	36,5
2.	Hetman Zebrzydowice	7	29,5
3.	SP Golasowice	9	28,5
4.	SP Pielgrzymowice	9	25,5
5.	OPP Warszowice	7	24,5
6.	SP nr 16 Jastrzębie	7	22,5
7.	UKS Pionier I SP nr 5 Jastrzębie	7	18,5
8.	Hetman Zebrzydowice II	7	14,5
9.	SP nr 9 Jastrzębie	7	12,0
10.	UKS Pionier II SP nr 5 Jastrzębie	7	7,0



FAKTY I WNIOSKI, A ŻYCIE TOCZY SIĘ DALEJ „SYLWESTROWCY” z OSIEDLA

30 grudnia, czyli na dobę przed Sylwestrem, grupa nieletnich z Pawłowic-Osiedla już żegnała stary rok i witała nowy. Może dlatego, że był mrok (bo o godzinie 17.30), może dlatego, że chcieli być najpierwsi... W każdym razie... głupio, bo bez umiaru.

Zresztą „urzędowali” przy ulicy Świerczewskiego, a więc jakby nie u siebie. A że nie potrafili się normalnie bawić - niszczyli. Bo dla nich niszczenie to właśnie „ubaw po pachy”.

Ofiarą padła zewnętrzna elewacja pobliskiego sklepu. Po prostu rozsadzali ją, wrzucając petardy między panele. Ucierpiał też trawnik przed tym sklepem i 25 drzewek oraz krzewów, które miały tam nieszczęście rosnąć.

Policja szybko ustaliła adresy „sylwestrowych” rycerzy. Przyszli się do czynu oraz winy. Nie przysporzyli chwały ani sobie, ani tym bardziej rodzicom.

Normalnym trybem ich sprawa trafi do Sądu Rejonowego Wydział Rodzinny i Nieletnich w Jastrzębiu Zdroju.

Sąd orzeknie... Czy oni sami pójść po... rozum do głowy? Jeśli go tam trochę mają...

Czy rodzice powinni im w tym pomóc niezależnie od decyzji sądu? POWINNI! A jak - to chyba sami wiedzą najlepiej.

MŁODOCIANI, A JUŻ 22 WŁAMANIA

7 stycznia, o 4.40 nad ranem, zmotoryzowany patrol policji postanowił zatrzymać do kontroli kierowcę Fiata 126, jadącego trasą E-93. Policjantów uderzyło, że wóz nie miał tylnych świateł, co groziło wypadkiem.

Samochód rzeczywiście stanął i wyskoczyło z niego trzech nieznanych osobników. Zatrzymano jednego, jak się okazało nieletniego. Po nitce do kłębka stwierdzono, że Fiata skradli nocą z szóstego na siódмого stycznia z parkingu przy ulicy Polnej w Osiedlu.

W toku dalszego śledztwa ustalono pozostałych dwóch „pasażerów”, którzy także okazali się nieletnimi.

I znowu metodą „po nitce do kłębka” stwierdzono, że trójka dokonała w ciągu półtora roku około dwudziestu włamań do samochodów i dwóch do piwnic.

Czyżby rozbity gang młodocianych włamywaczy?

To się pokaże w śledztwie i na procesie.

CIĘLI KABEL POD NAPIĘCIEM!

10 stycznia, około godziny 2.30, na ulicach Osieńskiej i Stawowej w Warszawicach nieznani sprawcy odcięli około trzech tysięcy metrów kabla energetycznego.

W naszej gminie (i w innych też!) to niby nic dziwnego. Natomiast dziwne, że kabel znajdował się pod napięciem!

A to już igranie z życiem - także własnym, złodziejskim.

Policja prosi, aby osoby, które widziały sprawców (musieli poruszać się samochodem), zechciały porozumieć się z Komisariatem w Pawłowicach. Policja zapewni dyskrecję.

KRADZIEŻ Z BUDOWY SZKOŁY NR 3

Nocą z 13 na 14 stycznia w Pawłowicach-Osiedlu, z terenu budowy Szkoły Podstawowej nr 3, skradziono piłarkę tarczową typu PG 400, wartości 1.270 złotych i silnik elektryczny.

POLICYJNE SPOJRZENIE NA ROK 1997

Wiecej przestępców i więcej wykrytych

Jak wiele urzędów i instytucji - również Komisariat Policji w Pawłowicach ocenił swą pracę w roku 1997. Za danymi statystycznymi, które przy tej okazji podano, mieści się wiele wysiłku policjantów. Są one również wymowne gdy idzie o stan przestępczości w gminie. A ta - niestety - wzrosła!

Oto szczegóły:

- **wszczęto 110 postępowań przygotowawczych** (czyli śledztw) wobec 97 w roku 1996. Co musi alarmować.

- **wzrosła wykrywalność przestępstw**, która wyniosła 58,3 procenta wobec 45,5 procenta w roku 1996. A więc ustalono o 12,8 procenta sprawców więcej.

- natomiast do 29 procent zmalała wykrywalność w zakresie siedmiu kategorii głównych przestępstw kryminalnych, wobec 34,5 procenta w roku 1996. Co smuci.

W roku 1997 **najwięcej było kradzieży z włamaniem** na szkodę osób prywatnych, bo 33. Włamano się 6 razy do sklepów, 7 razy do piwnic, 5 razy do domów, 10 razy do samochodów, 5 razy do innych pomieszczeń. W roku poprzednim zanotowano w tej dziedzinie 28 postępowań.

Drugą co do wielkości kategorii były **przestępstwa niealiementacji**. Mianowicie wszczęto 16 spraw wobec 12 w roku 1996.

Trzecią z kolei kategorią były zagarnięcia mienia społecznego. Tutaj nastąpił duży spadek bo - na przykład - z 13 wypadków kradzieży metali kolorowych do 1 wypadku w roku 1997.

Oby się utrzymało!

Bardziej dbano o porządek publiczny, czego wyrazem:

- sporządzenie 129 wniosków do Kolegium Karno-Administracyjnego (w roku 1996 - 108),

- **nałożono 117 mandatów gotówkowych oraz 230 mandatów kredytowych**,

- **wylegitymowano 204 osoby**,

- **pouczono 801 osób**,

- **przeprowadzono 68 czynności sprawdzających**,

- **sporządzono 23 odmowy wszczęcia postępowania**,

- **na gorącym uczynku zatrzymano 28 osób**, co oznacza wzrost operatywności funkcjonariuszy,

- **w dziedzinie ruchu drogowego odnotowano 40 wypadków**, w których zostały **zabite 3 osoby a 68 osób rannych**.

Ogółem na terenie naszej gminy zarejestrowano **125 kolizji drogowych**, czyli **niedługo więcej niż jedną na trzy dni**.

Te fakty i wynikające z nich wnioski omawiano na spotkaniu zastępcy komendanta Komendy Rejonowej Policji w Jastrzębiu Zdroju, aktualnie pełniącego obowiązki komendanta p. nadkomisarza Wiesława Byzdry z załogą naszego Komisariatu.

Osiągnięcia i niedociągnięcia przedstawił nadkomisarz p. Marek Czajkowski - komendant.

Nadkomisarz, komendant p. W. Byzdra podziękował policjantom za solidną pracę, która przyczyniła się do lepszych wyników. Dodatkowo rezultaty Komisariatu w Pawłowicach wpłynęły na ocenę Komendy Rejonowej Policji w Jastrzębiu, która **pod względem wykrywalności przestępstw zajęła drugie miejsce w województwie**. Wyraża się ona 63,4 procenta wykrytych przestępstw. Komendant rejonowy przekazał także podziękowanie władzom gminy Pawłowice, z pomocą których Komisariat poprawił swój wygląd zewnętrzny.

Chcę wierzyć, że policja działa w lepszym nastroju, czego dowiodą przyszłe wyniki. I czego życzyć zarówno komendantowi jak i każdemu funkcjonariuszowi.

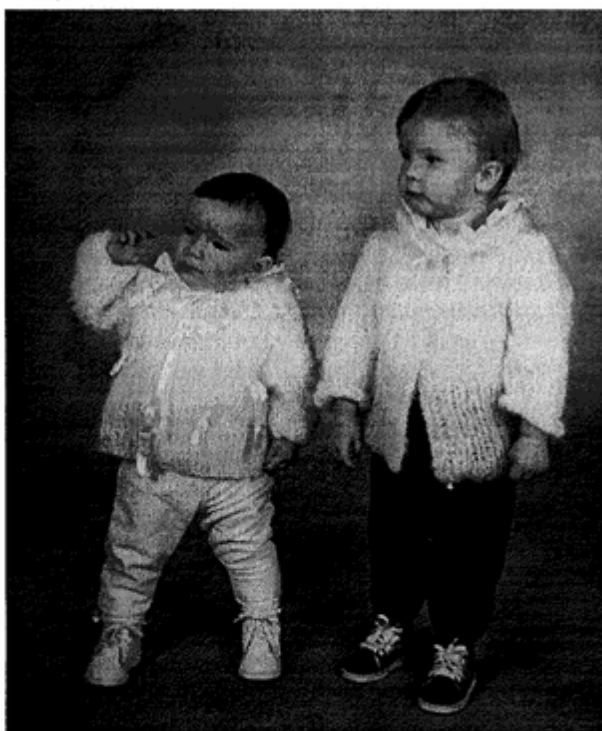
RED

Na dzień powszedni i na dzień świąteczny...



W Urzędzie Stanu Cywilnego i w obecności najbliższych ślubowali sobie p. Agnieszka Jaranowska z Pawłowic i p. Bogdan Zatorski z Jarząbkowic.

Ślubowali sobie **NAJLEPSZE** czyli wierność, miłość, wspieranie się wzajemnie w każdym dniu, a więc to, co zapewnia szczęście.



Karolinka Pawłowska z Warszowice przedstawia swoją siostrzyczkę Olę, która właśnie skończyła roczek. Wygląda na to, że będzie to dziewczyna z... rozmachem, a takie lepiej radzą sobie w życiu.

Foto Zofia Tchorz Warszowice



A to Dawid Filipek z Pawłowic, który właśnie osiągnął roczek.

Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice Redaktor Bronisław Kowalski

Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60 Urząd Gminy

Skład i druk: **KOGA-Druk** Katowice, tel. 255 34 18